

Czesc piesni!

Gratuluje organizatorom IV Ogolnopolskiego Zlotu Chorow i Orkiestr w Licheniu wspanialej organizacji i sprawnego przeprowadzenia imprezy. Warto przyjechac i zaspiewac w Licheniu, poznac inne chory a przede wszystkim pokazac jak wielka rzesza Polakow zaangazowana jest w amatorskim ruchu muzycznym. Bedac dyrygentem choru czuje jednak pewien niedosyt dotyczacy strony wokalne Zlotu. Przy tak duzej dysproporcji zgloszonych orkiestr i chorow (oczywiscie na rzecz orkiestr!) podczas wspolnie wykonywanych piesni chory nie byly slyszalne. Mimo, iz prowadzacy dyrygenci wielokrotnie prosili, by orkiestry graly ciszej oczywistym jest, ze 1 trabka nie rowna sie 1 glos ludzki. Poniewaz orkiestry mialy utwory do wykonania przez siebie bez udzialu chorow prosilabym moze wziac pod rozwage propozycje, by i chory mogly spiewac bez orkiestr. Wspaniale chory wykonaly podczas Eucharystii Ave Verum z podzialem na glosy i towarzyszeniem jednej orkiestry. Mozna by rownie podczas koncertu na schodach dac pole do popisu chorom. Spiewajac razem z moimi chorzystami widzialam jak bardzo i moi i inni chorzysci sa zaangazowani. Szkoda, ze to zaangazowanie nie przelozylo sie na efekt. Mam nadzieje, ze podczas nasatepnej edycji Zlotu spiew choralny bedzie bardziej podkreslony, a dzieki temu lepiej odebrany przez sluchaczy bardziej satysfakcjonujacy samych chorzystow.

Lilianna Czajkowska - dyrygent choru „Zorza”